VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
**(nr 47)**
z dnia 8 listopada 2017 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Polityki Senioralnej (nr 47)

8 listopada 2017 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Szczerby (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, i **Małgorzaty Zwiercan (WiS),** przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący program:

**– rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli na temat opieki nad osobami starszymi w dziennych domach pomocy.**

W posiedzeniu wzięli udział: **Andrzej Lewiński** wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Górski** wicedyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i e-Zdrowia Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Stefan Kołucki** dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Lenkiewicz-Piontek** sekretarz zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Anna Jakrzewska-Sawińska** dyrektor medyczny Domu Pomocy Geriatrycznej, **Zofia Prasał** opiekunka osób z chorobą Alzheimera, **Jacqueline Sánchez-Pyrcz** przedstawicielka Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Renata Ekielska-Rudeńska** przedstawicielka Wawerskiej Rady Seniorów, **Krystyna Żebrowska** przewodnicząca RS dzielnicy Bielany, **Beata Jurkowska** przedstawicielka BetaMed SA, prof. dr hab. med. **Katarzyna Wieczorowska-Tobis** stały doradca Komisji oraz **Andżelika Wereda** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie i otwieram 47. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, przedstawicieli ministerstw, a także wszystkich pozostałych gości. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje jeden punkt. Jest nim rozpatrzenie informacji NIK na temat opieki nad osobami starszymi w dziennych domach pomocy. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Poproszę o zabranie głosu pana Jacka Szczerbińskiego, dyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK. Ale wcześniej poproszę o listę, żebym dokładnie wiedział, kto… Szanowni państwo, ten temat w imieniu pana prezesa NIK zreferuje pan Andrzej Lewiński, wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli Andrzej Lewiński:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentowania informacji o wynikach kontroli opieki nad osobami starszymi w dziennych domach pomocy. Kontrolę tę przeprowadziliśmy w ośrodkach pomocy społecznej oraz w dziennych domach pomocy, które funkcjonują w strukturach OPS. Część domów, które skontrolowaliśmy, uruchomiono w ramach rządowego programu Senior-WIGOR. W informacji, którą państwo otrzymali, wykorzystaliśmy ponadto wyniki dwóch lokalnych kontroli doraźnych dotyczących tej problematyki. Wykorzystaliśmy też rezultaty badań ankietowych, które przeprowadziliśmy wśród podopiecznych pensjonariuszy DDP. Pozyska-

liśmy również, dla uzupełnienia całości obrazu, dane o organizacji opieki nad osobami starszymi i o realizacji programu Senior-WIGOR z urzędów gmin z terenów województw nieobjętych kontrolą. Dla porządku dopowiem tylko, że badania kontrolne obejmowały lata od 2014 r. do pierwszego półrocza 2016 r.

Jakie były cele kontroli? Głównym celem była ocena organizacji i funkcjonowania opieki nad seniorami w placówkach, o których dzisiaj mówimy. Zwróciliśmy więc uwagę na rozpoznanie potrzeb. Kolejnym wątkiem było kierowanie seniorów do dziennych domów pomocy oraz dostępność tej formy. Na koniec oceniliśmy efekty prowadzonej działalności, przede wszystkim, czy placówki te tworzą jedno z najważniejszych ogniw wspomagających realizację polityki państwa, która jest ukierunkowana na aktywizację osób starszych. Ustalenia kontroli umożliwiły nam też pokazanie przykładów dobrych praktyk w tym obszarze. Ponieważ dysponują państwo tekstem informacji, jedynie w dużym skrócie postaram się przybliżyć problematykę, którą kontrolowaliśmy, a następnie przejdę do naszych wniosków i rekomendacji.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, parę zdań tytułem wprowadzenia. Demograficzny proces starzenia się ludności Polski przebiega podobnie jak w większości europejskich społeczeństw. Jego skutki społeczno-ekonomiczne przewidziano już kilkadziesiąt lat temu, jednak tempo zmian jest szybsze, niż wówczas przypuszczano. Wzrastająca liczba seniorów stanowi wyzwanie dla organów państwa tworzących i realizujących polityki społeczne w tym obszarze. Systemy wsparcia osób starszych nie powinny być jednak budowane wyłącznie na podstawie diagnoz ogólnopolskich, ale również, a może przede wszystkim na podstawie rozpoznania lokalnej sytuacji w jednostkach samorządu terytorialnego. Na poziomie gminy działania te powinny wyznaczać gminne strategie rozwiązywania problemów społecznych. Strategie te nie mogą mieć charakteru deklaratywnego, powinny precyzyjnie określać zakres podejmowanych działań i horyzont czasowy. Powinny też określać metody oceny realizacji podejmowanych przedsięwzięć w powiązaniu ze środkami przewidzianymi na ich sfinansowanie. Naszym zdaniem działania na rzecz osób starszych prowadzone przez instytucje samorządowe, rządowe i organizacje pozarządowe powinny tworzyć spójny system. Ale bez rozwoju opieki geriatrycznej oraz ścisłego współdziałania z instytucjami ochrony zdrowia oraz aktywności we współpracy z organizacjami pozarządowymi sam system pomocy społecznej nie zapewni wystarczającego efektu.

Jedną z form wsparcia jest umożliwienie seniorowi pobytu w dziennym domu pomocy. Dzięki temu mimo utraty pełnej samodzielności może on w dalszym ciągu funkcjonować w dotychczasowym środowisku. Jest to działanie sprzyjające utrzymaniu odpowiedniej jakości jego życia, opóźnia przejście do pomocy instytucjonalnej, czyli pobytu w placówce całodobowej opieki. Utworzenie i prowadzenie DDP jest jednym z nielicznych zadań gminy z zakresu pomocy społecznej, które nie ma charakteru obowiązkowego, podkreślam to, bo to jest istotny element. Aby pomóc gminom, w 2015 r. rząd przyjął ogólnopolski program Senior-WIGOR. Umożliwia on finansowanie działań gmin w tworzeniu takich placówek. Kontynuację tego programu stanowi program Senior+.

Jaka jest nasza generalna ocena organizacji funkcjonowania systemu opieki nad seniorami w dziennych domach pomocy społecznej? Odpowiadając na to pytanie, mogę stwierdzić, że jednostki samorządu terytorialnego – oczywiście w tych samorządach, gminach, które kontrolowaliśmy – zapewniły ich seniorom odpowiednie wsparcie. Dotyczy to zarówno gmin prowadzących takie placówki, a działających na podstawie ustawy o pomocy społecznej, jak i gmin uczestniczących w programie Senior-WIGOR. Skuteczność działań aktywizujących potwierdzali też sami pensjonariusze podopieczni. Należy jednak zauważyć, że ta forma pomocy z ok. 15 tys. miejsc funkcjonuje jedynie w ok. 10% gmin. Sytuacja jest oczywiście dynamiczna i być może dzisiaj ta liczba jest trochę większa. Dostępność tych placówek pozostaje więc na relatywnie niskim poziomie.

Dostępność tej formy pomocy w niewielkim stopniu poprawił rządowy program Senior-WIGOR. Podstawową przyczyną było małe zainteresowanie samorządów. W tym miejscu muszę poczynić pewne zastrzeżenie, moim zdaniem, dosyć istotne: sytuację tę odnosimy do okresu objętego kontrolą. Obecnie ona się zmieniła, o czym będę mówił dalej. Stwierdziliśmy, że wbrew pozorom główną przesłanką w tworzeniu nowych placó-

wek nie są potrzeby, lecz potencjał ekonomiczny lokalnych społeczności. Placówek takich nie posiada ok. 90% gmin. Uruchomienie programu rządowego nie rozwiązuje więc problemu dostępności do tej formy wsparcia, może tylko łagodzić brak tej dostępności, która jest na niskim poziomie. Dlatego z uznaniem należy odnieść się do tych samorządów, które podjęły się realizacji tego nieobowiązkowego zadania w systemie pomocy społecznej i zapewniają corocznie wsparcie ok. 20 tys. seniorów w tych placówkach, o których dzisiaj mówimy.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jak oceniliśmy rozpoznawanie przez gminy potrzeb osób starszych? Naszym zdaniem gminy robią to w niewystarczającym stopniu. Działania oferowane w systemie pomocy społecznej nie nadążają za wzrostem liczby miejsc w tej grupie wiekowej. W gminach, w których przeprowadzono kontrole, tylko w latach 2012–2015 przybyło ok. 18% osób powyżej 80. roku życia; w ciągu 3 lat ta liczba zwiększyła się o 18%. To świadczy o skali problemu. Tymczasem zakres oferowanego wsparcia pozostawał niemal na niezmienionym poziomie. Wszystkie gminy oferowały pomoc w postaci usług opiekuńczych, jednak w niewielkim zakresie były rozwijane inne formy pomocy, przewidziane ustawą o pomocy społecznej. Dotyczy to m.in. środowiskowych domów samopomocy i mieszkań chronionych. Stwierdziliśmy, że generalnie pomoc świadczona jest ok. 3,5% seniorów. Może to wskazywać, że gminy w niewielkim stopniu realizują potrzeby tej grupy osób.

Konkludując, jednostki samorządu terytorialnego są odpowiedzialne ustawowo za działania pomocowe. W sytuacji, gdy nie mają rozeznania, które osoby wymagają wsparcia, istnieje ryzyko, że znaczna ich część pozostaje poza systemem pomocy społecznej.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jakie widzimy bariery w rozwoju działań pomocowych? Głównym utrudnieniem są ograniczone środki finansowe, zwłaszcza w mniej zasobnych gminach. Dla takiej gminy uruchomienie i prowadzenie placówki wsparcia dziennego jest dużym obciążeniem, ale podkreślamy, że i tak niewspółmiernym do znacznie wyższych nakładów finansowych potrzebnych na funkcjonowanie np. placówek całodobowej opieki, czyli popularnych DPS. Kolejna przyczyna to nieumiejętne planowanie potrzeb. Powinno być ono ściśle powiązane z realnymi możliwościami zaspokojenia potrzeb, decyzję o wprowadzeniu lub rozwijaniu określonej formy pomocy powinno więc poprzedzać rozpoznanie tych potrzeb.

Naszym zdaniem skuteczne systemy wsparcia osób starszych mogą być budowane wyłącznie na podstawie rzetelnej diagnozy lokalnej sytuacji. Gminy dysponują narzędziem do kształtowania polityki wobec tej grupy osób. Są to strategie rozwiązywania problemów społecznych.

Dlaczego o tym mówię? Wydawać by się mogło, że to rzecz oczywista, ale tak niestety nie jest. Stwierdziliśmy, że owe strategie uwzględniają wprawdzie zróżnicowane strategie „szczegółowości", cele i działania nakierowane na wspieranie, opiekę i aktywizację osób starszych. Jednak nawet gdy określano problem, czyli cel strategiczny, sposób jego realizacji, ramy finansowe, to nie wskazywano wymiaru ilościowego powiązanego z konkretnymi zadaniami czy działaniami. Zamieszczano wprawdzie dane o jednostkach, osobach odpowiedzialnych za koordynację, ale nie określano sposobu, w jaki mają być wykonywane te czynności, nie wskazywano także, w jakim terminie należy przeprowadzić ewaluację. Uwagę zwracał też nieparametryczny sposób oceny wykonywania działań w przyjętych strategiach. Świadczy o tym brak mierników, harmonogramów, danych o częstotliwości oceny.

W rezultacie dokumenty określające strategię, mimo że zazwyczaj prawidłowo identyfikowały główne problemy – podkreślam to, że prawidłowo identyfikowały pewne problemy – spełniały wyłącznie obowiązek ustawowy. Brak możliwości efektywnego korzystania z nich w praktyce w znaczącym stopniu utrudniało, a niekiedy wręcz uniemożliwiało precyzyjne planowanie zadań i rzetelne ich rozliczanie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Kolejne pytanie z kontroli: Czy prawidłowo przebiegał nabór osób starszych do DDPS? Stwierdziliśmy, że kierowanie tych osób do DDP, a w związku z tym oznaczenie odpłatności, a w razie potrzeby zwalnianie z niej przebiegało na ogół prawidłowo i generalnie oceniliśmy to pozytywnie. Chciałbym

jednak wyraźnie podkreślić, że nie stwierdziliśmy ani jednego przypadku przyznania tej pomocy z urzędu. Ani jednego przypadku przyznania tej pomocy z urzędu, przepraszam, że powtarzam, ale to jest rzecz dosyć istotna. Świadczenia udzielane były wówczas, gdy wpłynął wniosek od osoby zainteresowanej skorzystaniem ze wsparcia. Badania procedur w zakresie przyjmowania wniosków, przeprowadzanie wywiadów środowiskowych i wydawanie decyzji nie wykazały większych nieprawidłowości. Stwierdziliśmy nieformalne uchybienia, chodzi o przypadki podania błędnego terminu obowiązywania decyzji, niedotrzymania go, niewskazania konkretnych przesłanek uzasadniających zwolnienie z opłat. W jednej gminie stwierdziliśmy nieprzeprowadzanie wywiadów środowiskowych i niewydawanie decyzji dla osób kierowanych do dziennego domu Senior-WIGOR, mimo że ten obowiązek wynika z zasad programu.

Badając, na ile ten rodzaj wsparcia jest dostępny, jakie były oczekiwania w związku z jego przyznaniem, ustaliliśmy, że w kilku placówkach osoby zainteresowane oczekiwały na wolne miejsca. Tylko w kilku placówkach. Dostępność usług świadczonych przez DDP można m.in. ocenić przez zmiany osobowe wśród podopiecznych. Chodzi o popularny wskaźnik – fluktuację, płynność, tak jak w przypadku zatrudnienia. Owa płynność kształtowała się w granicach prawie od 40% w większych placówkach do ok. 5% w małych, zwłaszcza nowo utworzonych domach. Podstawową przyczyną rezygnacji z uczestnictwa, jak ustaliliśmy, było pogorszenie się stanu zdrowia podopiecznych w stopniu uniemożliwiającym im dalszy udział w zajęciach.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Kolejne pytanie: Jakie świadczono usługi, jaki był ich charakter w skontrolowanych DDP? Otóż zapewniały one wsparcie w bardzo zróżnicowanym zakresie. Placówki funkcjonujące już od lat, jak i nowe domy uruchomione w ramach programu Senior-WIGOR świadczyły usługi w zakresie i formach wskazanych w regulaminach organizacyjnych i statutach. Większość skontrolowanych placówek działała na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej bez określenia standardów ich funkcjonowania. W pozostałych, uruchomionych w ramach programu Senior-WIGOR, standardy te zostały ustalone w samym programie rządowym. Oferta domów Senior-Wigor, mimo że zestandaryzowana, nie była jednak bogatsza od ofert placówek prowadzonych od lat przez zasobniejsze gminy, zwłaszcza duże miasta. We wszystkich placówkach oferta ta koncentrowała się na działaniach aktywizujących, przede wszystkim łagodzących poczucie osamotnienia, zapewniających utrzymanie więzi ze środowiskiem i wyzwalających aktywność. Poziom usług uzależniony był jednak od możliwości finansowych. Duże ośrodki miejskie oferowały tę gamę usług, w tym świadczenia opiekuńcze, porady lekarskie, pielęgniarskie, zajęcia rehabilitacyjne i edukacyjno-kulturalne. Mniej zasobne postępowały w sposób elastyczny, zapewniły w miarę możliwości na zróżnicowanych zasadach pomieszczenia dla spotkań seniorów, a także gorący posiłek oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów codziennego życia i załatwianiu spraw urzędowych.

Istotnym elementem naszych badań było dotarcie do podopiecznych z ankietą. Seniorzy ocenili w niej zakres wsparcia jako zgodny z ich oczekiwaniami, akcentując zwłaszcza możliwość spożycia gorącego posiłku, podkreślali też możliwość spotykania się z innymi ludźmi, korzystania z porad pracowników socjalnych OPS oraz z ich pomocy w rozwiązywaniu ich trudnych sytuacji życiowych i rodzinnych. Oczywiście były też głosy krytyczne, ale w zdecydowanej mniejszości.

Niezależnie od opinii seniorów badaliśmy też, mówiąc ogólnie, kwestie dotyczące infrastruktury tych domów i najbliższego otoczenia. Nasze uwagi dotyczyły głównie niepełnego dostosowania pomieszczeń do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zazwyczaj tłumaczono to koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów, których nie mogli pokryć z własnych środków.

Kolejnym argumentem było użytkowanie obiektów zabytkowych, w których remonty nie mogą zostać dokonane bez zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków. Podkreślano też trudności finansowe, jeśli chodzi o zapewnienie uczestnikom dowozu na zajęcia do DDP. W kwestii tej należy podkreślić, że dla domów Senior-WIGOR dowóz jest obowiązującym standardem wynikającym z zadań programowych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kończąc prezentowanie ważniejszych wyników kontroli, chciałbym też poświęcić trochę czasu realizacji programu Senior-WIGOR. Uruchamiając go, rząd udzielił wsparcia zwłaszcza gminom z wysokim odsetkiem osób starszych. Niestety popełniono również błędy. Program ze względu na późne ogłaszanie jego corocznej edycji oraz rygory formalne i finansowe nie spotkał się z oczekiwanym zainteresowaniem potencjalnych beneficjentów. W okresie objętym kontrolą skorzystało z niego ok. 5% gmin, a w 2016 r. środki na ten cel wykorzystano w 30%. Jednak rząd dość szybko wprowadził zmiany ulepszające. Z początkiem 2017 r. już w ramach zmodyfikowanego programu Senior+ gminy i powiaty mogą się ubiegać o dofinansowanie nie tylko dla DDP, lecz także klubów – to jest nowa forma. Dla klubów ustanowiono mniej restrykcyjne wymagania lokalowe i kadrowe. MRPiPS również znacznie wcześniej niż dotychczas ogłosiło kolejną edycję konkursu. Podniesiono poziom finansowania i zróżnicowano wymagania dla obu wspomnianych form organizacyjnych. Jesteśmy przekonani, że zmiany te pozytywnie wpłyną na rozwój i dostępność tych jakże potrzebnych ośrodków wsparcia.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Seniorzy ze względu na wiek, ograniczoną sprawność psychospołeczną i fizyczną oraz niskie dochody wymagają wsparcia. Każda forma pomocy jest skuteczna, jeżeli jest właściwie dobrana do potrzeb, do sytuacji zdrowotnej, rodzinnej, dochodowej i mieszkaniowej. Osoby wymagające opieki lub pomocy są dotknięte chorobami, niepełnosprawnością, zaburzeniami zachowania, izolacją od rodziny i brakiem z nią więzi. Uwarunkowania te utrudniają optymalne i wielowymiarowe wsparcie. Głównym problemem dla rosnącej liczby osób starszych jest jednak poczucie osamotnienia. Wymusza to potrzebę zwiększenia dostępności interdyscyplinarnych form aktywizujących, przeciwdziałających wykluczeniu ze społeczeństwa. Taką właśnie formą są dzienne domy pobytu.

Jakie wnioski wynikają z kontroli? Jest ich kilka. Po pierwsze, wnieśliśmy, aby pani minister określiła termin przeprowadzenia ewaluacji programu Senior+, czyli kolejnej edycji, która zmieniła program Senior-WIGOR. Chodzi o to, na ile modyfikacje wprowadzone do programu wpłynęły na zwiększenie zainteresowania mniej zamożnych gmin wsparciem ze środków budżetowych. Pozytywny skutek może przynieść równoważenie dostępności do DDP w skali kraju. Ponadto wnieśliśmy, aby pani minister podjęła dalsze działania popularyzujące ideę rozwoju ośrodków wsparcia w tej formie dla zwiększenia zainteresowania samorządów ofertą programu ogólnokrajowego. Mam oczywiście świadomość, że przeprowadzenie ewaluacji nie będzie możliwe wcześniej niż w przyszłym roku.

Po drugie, mając na celu potrzebę właściwej koordynacji działań państwa na rzecz osób starszych wobec postępujących zmian demograficznych, uznaliśmy, że byłoby celowe, aby pani minister w porozumieniu z Radą Ministrów rozważyła możliwość utworzenia działu polityka senioralna. Ten dział mógłby łączyć wiele obszarów aktywności państwa na rzecz coraz liczniejszej grupy polskich seniorów. W tym miejscu chciałbym się zatrzymać i dodać dodatkowy komentarz do tego wniosku.

Wydawać by się mogło, że to sprawa techniczna, ale tak nie jest. Postaram się to uzasadnić. Otóż na funkcjonowanie DDP wydatkowane są środki przeznaczone na pomoc społeczną, obecnie jest to dział 852 w klasyfikacji budżetowej. Tymczasem prowadzona przez te placówki działalność aktywizująca osoby starsze, zwłaszcza w zamożniejszych gminach, jest wielowymiarowa. Nie jest to wyłącznie pomoc społeczna. Obejmuje wiele innych dziedzin np. pomoc rehabilitacyjną czy prowadzenie zajęć kulturalno-oświatowych, zresztą mówiłem o tym wcześniej. W tej sytuacji kierując się rzetelnością planowania i przejrzystością finansów publicznych, w tym przypadku potrzebą monitorowania wydatków ponoszonych na rzecz seniorów ze środków publicznych, celowym działaniem w naszej ocenie byłoby, aby taki dział w klasyfikacji wydatków budżetowych się pojawił i zaistniał. Ułatwiłoby to również właściwą koordynację działań państwa w obliczu postępujących zmian demograficznych.

Trzecim wnioskiem jest to, że poza działaniami na rzecz osób starszych podejmowanych przez administrację rządową niezbędne jest zapewnienie, przewidziane przez ustawodawcę, form pomocy możliwych do uruchomienia na szczeblu samorządowym. W sytuacji, gdy samorządy borykają się z problemami ekonomicznymi, tylko rzetelna

identyfikacja działań zoptymalizuje udzielaną pomoc. Sprawi, że stanie się ona skuteczna i odpowiadająca potrzebom. Mówiłem już wcześniej, że prawo do korzystania ze wsparcia DDP przyznawane było przez gminę wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej, w tych przypadkach, które kontrolowaliśmy. Może to naszym zdaniem – jeszcze raz powtórzę – świadczyć o nieposiadaniu przez instytucje realizujące zadania pomocy społecznej pełnej wiedzy o występujących potrzebach. W pierwszej kolejności celowe by więc było podjęcie przez gminę takich działań, które umożliwią zidentyfikowanie skali potrzeb, a dopiero kolejnym krokiem skorelowanie oferty adresowanej do seniorów z istniejącymi faktycznie potrzebami.

Na koniec czwarty wniosek. Zakres i hierarchię zadań z zakresu pomocy społecznej, tych zadań, które są ukierunkowane na wspieranie i aktywizację osób starszych, powinny w dłuższej perspektywie wyznaczać gminne strategie rozwiązywania problemów społecznych – jeszcze raz akcentuję ten problem. Dokumenty te, mimo że prawidłowo identyfikują główne problemy, mają zazwyczaj charakter deklaratywny. Podaje to w wątpliwość wiarygodność określonych strategii działań. Skonstruowane w ten sposób strategie utrudniają racjonalizację lokalnych potrzeb społecznych. Tymczasem zagrożenia wynikające z sytuacji demograficznej wymagają konsekwencji w planowaniu i tworzeniu form pomocy adekwatnych do lokalnych potrzeb, łącznie ze wskazaniem przewidywanego okresu ich tworzenia i, a może przede wszystkim, źródeł finansowania. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi. Zanim rozpoczniemy dyskusję, czy ktoś z państwa chciałby się odnieść? Myślę ewentualnie o panu, panie dyrektorze. Nie. Szanowni państwo, pierwsza rzecz jest taka, że to jest kolejny raport NIK, kolejna informacja o wynikach kontroli, można powiedzieć, na wagę złota, biorąc pod uwagę zakres zainteresowania naszej Komisji. Po opiece medycznej nad osobami w wieku podeszłym, po kontroli dotyczącej sytuacji osób z chorobą Alzheimera, mamy kompleksowe wyniki dotyczące opieki nad osobami starszych w DDP. Powiem szczerze, że informacja, którą przedstawił również pan dyrektor, można powiedzieć, że nawet wykracza poza przedmiot tej kontroli, którą, chciałbym to podkreślić bardzo wyraźnie, zleciła nasza Komisja. Dzięki tym trzem dotychczas zrealizowanym kontrolom, a chyba były też domy pomocy społecznej, mamy, można powiedzieć, niemal kompleksowy obraz wsparcia realizowanego na podstawie systemu opieki zdrowotnej, w tym również działań prowadzonych na poziomie samorządu gminnego w ramach zadań własnych gminy.

Chciałbym wrócić do tych celów, które przyświecały naszej Komisji, kiedy w poprzedniej kadencji proponowaliśmy i wspieraliśmy powstanie programu Senior-WIGOR. Ta diagnoza była całkowicie zgodna z tym, co przekazał pan dyrektor. Mianowicie gminy mając możliwości tworzenia ośrodków wsparcia, nie korzystają z tych regulacji prawnych. Program Senior-WIGOR mógł i miał na celu zachęcić do tego, żeby mniej więcej w każdej gminie w Polsce powstał DDP i taki był również zakładany cel, że w 2020 r. powstanie ok. 2 tys. DDP czy też klubów seniora, co spowodowałoby, że potrzeby osób starszych w środowisku lokalnym zostałyby zrealizowane.

Pewnie mamy tutaj inne zdanie z dużą częścią Komisji, ale przypomnę jedną rzecz: Program Wieloletni Senior-WIGOR zakładał określone finansowanie, które jest zawarte w rządowym programie. W 2017 r. poziom finansowania programu Senior-WIGOR miał wynosić 60 mln zł. Ostatecznie kwota przeznaczona w tym roku wynosiła 30 mln zł. Cieszymy się, że w przyszłym roku wróci ona do poziomu zakładanego w wieloletnim programie, a nawet będzie chyba trochę wyższa. Panie dyrektorze, czy tak? Tak. W związku z tym mam nadzieję, że cel pozostaje ten sam, czyli stworzenie DDP, gdzie senior będzie otoczony opieką.

Czy Senior-WIGOR działał skutecznie? W mojej opinii tak. Jeżeli patrzymy na dane z roku 2016, to z 295 DDP 123 powstały w ramach rządowego programu, czyli można powiedzieć, że prawie połowa DDP to skutek programu Senior-WIGOR. Przypomnę również, że rok 2015 był pilotażowy, bo program wszedł w życie w kwietniu 2015 r.

Rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, to jest chyba pewien wniosek dla naszej Komisji. Nie robiliśmy takiej analizy, ale myślę, że znajdzie się to w informacji o sytuacji osób starszych, którą, mam nadzieję, Rada Ministrów już zaakceptowała. Ale poprosimy pana dyrektora, żeby nam na ten temat przekazał informacje. Wynika z tego, że wniosek NIK jest następujący: strategie rozwiązywania problemów nie uwzględniają w takim zakresie, jakby to pewnie było oczekiwane przez samo środowisko seniorów, ale także przez państwa kontrolujących, diagnozy sytuacji osób starszych na poziomie samorządu gminnego. W związku z tym przedstawiam do wspólnego zastanowienia się, czy nie należałoby doprecyzować ustawy o pomocy społecznej, aby te strategie bardziej wprost dotyczyły tej grupy wiekowej. To jest pytanie, które przedstawiam do dyskusji.

Kolejna sprawa to jest oczywiście – pan dyrektor tego nie wymienił, ale ja to uchwyciłem w raporcie – kwestia dowozu osób do DDP, która stanowi jakąś barierą w sytuacji, gdy gmina go nie świadczy. Pewnie z punktu widzenia Warszawy czy innego dużego miasta to żaden problem przy dobrej komunikacji publicznej, ale na pewno w mniejszych miejscowościach ze względu na odległości jest to problem.

Następną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę, i to też wynika z mojego doświadczenia, to dostępność usług związana z kryterium dochodowym. Bardzo często jest tak, że z DDP korzystają osoby niezamożne, o niskich dochodach, a osoby o nieco wyższych dochodach rezygnują z tych usług ze względu na to, że istnieje w Polsce obowiązek alimentacyjny, czyli młodsze pokolenia musiałyby uzupełniać różnicę wynikającą z kryterium dochodowego. To jest pewien problem.

Pomijając już inne elementy, chciałbym zwrócić uwagę, że podobną dyskusję prowadziliśmy, panie dyrektorze, w poprzedniej kadencji. Mówiliśmy o ewentualnym dziale administracji rządowej: polityka senioralna. Konkluzje naszych ówczesnych ekspertów – prof. Samolińskiego i prof. Błędowskiego – szły jednak w takim kierunku, że polityka senioralna jest polityką ponadresortową i pewnie łatwiej by było z punktu widzenia NIK i z punktu widzenia budżetu państwa włączyć politykę senioralną w politykę stricte resortową. My jednak dostrzegamy, że polityka senioralna zawiera w sobie elementy i zdrowotne, i społeczne, i inne, które zostały wyszczególnione w ustawie o osobach starszych. Ta ustawa o osobach starszych – bardzo się cieszę, że państwo też zwrócili na to uwagę – daje prezesowi RM takie narzędzia koordynacji polityki senioralnej. To jest też kwestia, powiedziałbym, gotowości do skorzystania z tych narzędzi i wykorzystania ich dla tej grupy wiekowej.

Bardzo dziękuję za to, że podkreślili państwo w swojej analizie i dostrzegli, że funkcjonują rady seniorów, które mogą mieć pozytywny wpływ również na powstawanie tego typu ośrodków wsparcia.

Jeżeli pan dyrektor ma jakieś uwagi do tego, co powiedziałem, to bardzo proszę. A jeżeli nie, to otwieram dyskusję. Pani poseł zgłaszała się. Jednak nie. To pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz. Bardzo proszę.

**Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):**

W związku z pana wypowiedzią chciałam dopytać. Rzeczywiście było tak, że w 2017 r. wysokość środków – jak przewidywał program wieloletni – miała wynosić 60 mln zł, z przeznaczeniem na Senior-WIGOR czy Senior+; było 30 mln zł. Z tego co wiemy, one nie w pełni były wykorzystane. Ale wprowadzono modyfikację, tak żeby w 2018 r. więcej podmiotów mogło skorzystać z tych środków. Jednak w ustawie budżetowej na 2018 r. jest 80 mln zł – zgodnie z tym wieloletnim programem. A pan przewodniczący mówił, że tych pieniędzy może być jeszcze więcej. Czy państwo planują dołożyć jeszcze do tych 80 mln 30 mln zł z tego roku? Proszę o wyjaśnienie.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Może od razu poproszę pana dyrektora o odpowiedź. I jeszcze moje pytanie dotyczące stanu przygotowań informacji o sytuacji osób starszych za poprzedni rok. Dziękuję.

**Wicedyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i e-Zdrowia Ministerstwa Zdrowia Krzysztof Górski:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na zadane pytania, a także ustosunkowując się do przedstawionego przez pana dyrektora materiału, chciał-

bym się do nich odnieść po kolei. Najpierw do sprawy finansowania, czyli 30 mln zł przeznaczonych na program w 2017 r., i 80 mln zł planowanych na 2018 r. Kwoty przeznaczone na program są wprost wpisane w programie, który jest załącznikiem do uchwały RM. Ich wysokość wynosi właśnie 30 mln zł na 2017 r. i 80 mln zł na rok 2018. Ta kwestia związana z przeznaczeniem 30 mln zł a nie 60 mln w roku 2017 wynikała m.in. – co powiedział pan dyrektor, prezentując wyniki kontroli – z niskiego zainteresowania programem przez jednostki samorządu terytorialnego. Decyzja o kwocie 30 mln zł jest zgodna z rekomendacjami i wnioskami stawianymi w kontroli, czyli podjęcia działań w celu większego popularyzowania idei rozwoju ośrodków wsparcia w formie dziennych domów pomocy. 30 mln zł przeznaczonych na program wynikało z przeprowadzonych analiz i szacunków zapotrzebowania w kolejnym roku i była to kwota adekwatna do zgłaszanego zapotrzebowania.

Jednocześnie odnosząc się też do wniosku dotyczącego przeprowadzenia ewaluacji programu w kolejnych latach w kontekście dostosowania go do potrzeb i możliwości samorządu, to, jak pan dyrektor już wskazywał, te wnioski dotyczą lat 2015–2016. Taka ewaluacja była przeprowadzona pod koniec 2017 r. w kontekście wprowadzania zmian w programie. Jednocześnie w programie zostało zapisane, że program będzie poddany rewizji w roku 2018, czyli w tym roku także zostanie przeprowadzona ewaluacja, żeby sprawdzić, na ile wprowadzone zmiany wpłynęły na zwiększenie zainteresowania programem – co już widać, jeżeli spojrzymy na liczbę złożonych ofert i dofinansowanych ofert w 2017 r., dlatego że zostały rozdysponowane wszystkie środki – a jednocześnie będziemy w stanie ocenić merytorycznie, na ile program został dostosowany do potrzeb mniej zasobnych samorządów.

Odnosząc się do popularyzacji idei tworzenia DDP wśród jednostek samorządu terytorialnego, należy zaznaczyć, że wprowadzone pod koniec 2016 i 2017 r. zmiany nie są jedynymi działaniami podejmowanymi przez ministerstwo rodziny w celu popularyzacji tej idei, to też zaznaczył pan dyrektor, prezentując wyniki kontroli. Pracujemy już nad ogłoszeniem kolejnej edycji programu Senior+ w 2018 r. Chcemy, aby była gotowa jak najwcześniej i żeby jednostki samorządu terytorialnego miały jak najwięcej czasu na realizację zadań; jedną z przyczyn niskiego zainteresowania, jak wskazano, było późne ogłaszanie konkursu. Nad tym też pracujemy. Obecnie rozpoczęły się spotkania regionalne z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego, planowane jest przeprowadzenie spotkań we wszystkich województwach w Polsce właśnie m.in. na temat programu Senior+. Na razie w poniedziałek odbyło się spotkanie w urzędzie wojewódzkim woj. mazowieckiego i świętokrzyskiego, w piątek planowane jest spotkanie w urzędzie wojewódzkim woj. pomorskiego z przedstawicielami samorządów, aby jeszcze im przybliżyć program i zachęcić do uczestnictwa w nim.

Należy także zaznaczyć w kontekście transportu i innych kwestii związanych z finansowaniem programu, że tworzenie placówek dziennego pobytu jest to zadanie własne samorządu i program Senior+ czy jakikolwiek inny program nie ma za zadanie tworzenie tych ośrodków, tylko wspieranie samorządów w ich tworzeniu, w związku z czym pewne koszty muszą być ponoszone przez samorządy. Tutaj jest duży plus programu Senior+ czy Senior-WIGOR, że zapewnia on w pewnym sensie trwałość tych placówek, dając możliwość otrzymania dofinansowania w kolejnych latach.

Zmieniając temat, odniosę się do informacji o sytuacji osób starszych za rok 2016. Mogę z przyjemnością powiedzieć, że informacja jest już opracowana, została przyjęta przez Radę Ministrów, przekazana do Sejmu i Senatu w celu jej rozpatrzenia. Informacja o sytuacji osób starszych za rok 2016 w celu niepowielania tych samych informacji – bo niektóre dane statystyczne nie są zbierane co roku, np. prognozy czy dane ze spisów powszechnych są aktualizowane co kilka lat – chcieliśmy w tym roku położyć nacisk w informacji na dobre praktyki realizowane na poziomie regionalnym, samorządowym. W związku z tym mimo iż staraliśmy się, aby ta informacja może nie była tak obszerna jak w zeszłym roku, jest nawet bardziej obszerna, ale także kompleksowa i nie powiela w stu procentach informacji, bo oczywiście część informacji statystycznych musiała się znaleźć w związku z wymogami zapisanymi w ustawie. Obowiązek został zatem dopełniony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Dziękuję bardzo. Zaraz oddam pani głos, pani poseł. Chcąc zakończyć ten temat, powiem, że mówimy o dwóch różnych uchwałach Rady Ministrów. Uchwała RM z 17 marca 2015 r. zakładała, że w latach 2016–2020 będzie wydatkowana kwota 340 mln zł, 30 mln było w pierwszym roku. Problem pojawia się taki, że w tym roku miało być 60, a jest 30 mln zł i stąd było to moje życzenie i nadzieja, że w którymś z kolejnych lat te 30 mln zł, które zniknęły z tych 340 mln zł, zostanie po prostu uzupełnionych.

**Wicedyrektor departamentu MZ Krzysztof Górski:**

Tak jak wskazywałem, kwota 30 mln wynikała z zainteresowania programem w poprzednich latach i prognoz na rok 2017, ale też, tak jak jednocześnie powiedziałem, na rok 2018 zaplanowana jest kolejna rewizja programu i wszystko zależy od zainteresowania nim jednostek samorządu terytorialnego. Obecnie te kwoty są wpisane w uchwale z 2017 r., a na rok 2018 zaplanowana jest rewizja programu.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Pani poseł jeszcze w tej sprawie?

**Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):**

Rozumiem, że ta rewizja może być w jedną, jak i w drugą stronę, może być tych pieniędzy mniej, jak i więcej. Rzeczywiście, uchwała, o której wspominał pan przewodniczący Szczerba z 17 marca 2015 r., mówiła o kwocie ogółem na te wszystkie lata – 370 mln zł. Kwota, która później została określona i która dzisiaj obowiązuje, jest podana w uchwale z 20 grudnia 2016 r. i jest to 340 mln zł. Patrząc na całość, tak czy owak jest to o 30 mln zł mniej. A my uważamy, że jeżeli w 2016 r. nie było dużego zainteresowania, bo np. za późno ogłoszono konkurs, warunki nie do końca odpowiadały beneficjentom, a państwo zmienili te warunki, sądząc, że im wcześniej będzie konkurs, tym więcej beneficjentów się tym zainteresuje, to w tym wieloletnim programie trzeba było rozłożyć na lata taką samą kwotę, bo tych 30 mln zł to jest strata dla seniorów. Realnie rzecz biorąc, gdyby konkurs był wcześniej ogłoszony, warunki bardziej elastyczne i lepsze, to zapewne samorządy sięgnęłyby po dodatkowe 30 mln zł, które pierwotnie mieli zagwarantowane. Mam nadzieję, że rewizja po tych zmianach poczynionych przez państwa będzie w stronę dodania tych 30 mln zł, przy jakiejś nowelizacji budżetu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby w tej sprawie? Bardzo proszę pana.

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Jerzy Płókarz. W imieniu organizacji społecznych chciałbym zwrócić uwagę, panie dyrektorze, na kilka aspektów. Po pierwsze – określanie w ministerstwie zakresu zadań do realizacji i rozwiązywania danego problemu. Jako organizacje społeczne bardzo mocno sprzeciwialiśmy się takiemu zawężaniu, konkretnemu określaniu, że książeczka może być czerwona, a nie zielona, bo już do takiego paradoksu w niektórych programach dochodziło. To właśnie ograniczało działania organizacji społecznych. Jesteśmy wdzięczni ministerstwu w tym momencie, że zakres zadań został rozszerzony, jest prawidłowo zdefiniowany problem, bez przedstawiania kolejnych działań, to pozwala na pewną inicjatywę i inwencję organizacji społecznych. Wtedy można podjąć różne działania – i w taki sposób pomóc seniorom czy beneficjentom – a nie tylko te, które przyjdą komuś w ministerstwie do głowy. Organizacja zauważa potrzeby, z którymi się spotyka w terenie i formułuje wnioski, ale one były odrzucane, bo się nie mieściły. Te programy były za szczegółowe, wiązały ręce, nakładały kajdanki nam, organizacjom społecznym.

Dalej, jeżeli chodzi o badania, też był taki wniosek, że większość środków szła na organizacje, które de facto…

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Mówimy o programie, którego beneficjentami są jednostki samorządu terytorialnego, nie organizacje społeczne, więc może nie mieszajmy teraz…

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Ale jest to generalnie społeczny problem organizacji i realizacji zadań w zakresie potrzeb. Byłoby dobrze, żeby tego typu problemy jednak były dostrzegane, bo jeżeli mówi się komuś, że ma trzymać łopatę prawą ręką, a nie lewą, to jest problem. Ale do rzeczy.

Jeżeli chodzi o badania i rozeznanie problemu. Są służby pomocy społecznej, które doskonale rozpoznały ten problem i nie wiem, czy argument, że osoby są umieszczane w DPP na wniosek osoby zainteresowanej, może być zarzutem wobec resortu czy wykładnikiem braku rozeznania. Przecież to jest dobrowolne. Ja sobie nie wyobrażam, żeby ktoś inny wnioskował i na czyjś inny wniosek osoba…

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Nikt tutaj nie informował ani nie kierował czegoś do ministerstwa rodziny, tylko do samorządu…

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Ale ja mówię generalnie.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Generalnie, to może przy jakiejś innej okazji.

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Przepraszam, ale ja naprawdę za chwilę skończę, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

My też mamy plany Komisji, więc skoncentrujmy się na raporcie, a ściślej na prowadzeniu przez jednostki samorządu terytorialnego ośrodków wsparcia czy to w formie wynikającej z ustawy o programie społecznym, czy w ramach rządowego programu, dobrze?

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Tak, oczywiście.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

**Opiekunka osób z chorobą Alzheimera Zofia Prasał:**

Szanowny panie przewodniczący, Zofia Prasał, jestem opiekunką osób z chorobą Alzheimera, rodzinną opiekunką, nie formalną. Jeżeli szanowni państwo pozwolą, kilka uwag na temat raportu. Mówię z punktu widzenia odbiorcy usług. Mam bogate doświadczenie z DDP, ponieważ moja mama już z zaawansowaną chorobą Alzheimera korzystała z takiego domu w moim mieście, prowadzonego przez Caritas. Były tam osoby bez chorób otępiennych i kilka osób z chorobą Alzheimera. I proszę sobie wyobrazić, że to funkcjonowało, naprawdę funkcjonowało. Przez długi czas była to dla mnie ogromna pomoc. Ale w miarę pogarszania się zdrowia niestety trzeba było zmienić formę pomocy.

Kilka słów odnośnie do raportu. Niepokoi mnie jedno małe słowo, na które zwykle zwracam uwagę i ono powtarza się niestety coraz częściej. Mianowicie piszą państwo w raporcie, kilkakrotnie powtarza się to sformułowanie, że dzięki pobytowi w DDP seniorzy mimo utraty pewnej samodzielności mogą w dalszym ciągu funkcjonować w dotychczasowym środowisku. I to się powtarza raz, drugi i trzeci. Spotykam też inne sformułowanie, że wspieranie seniorów w środowisku zamieszkania, to działanie – mówię o DDP – opóźniające potrzebę korzystania z pomocy instytucjonalnej, czyli pobytu w placówce całodobowej opieki, jaką jest DPS. To jest bardzo niepokojące. Proszę państwa, w związku z piękną ideą deinstytucjonalizacji bardzo interesuję się tym tematem, odkąd dowiedziałam się, że coś takiego istnieje. Czy nie lepiej byłoby powiedzieć, że to jest działanie skutecznie może likwidujące tę potrzebę opieki całodobowej, albo wykluczające te potrzebę, żeby ten DPS, jeżeli już, znalazł się naprawdę na szarym, szarym końcu, kiedy naprawdę nie ma innego wyjścia.

Dwa słowa o rotacji, o której też piszą państwo. Ta rotacja nie jest taka mała, bo od 40 do 5%. Ona najczęściej jest powodowana pogarszającym się zdrowiem i mam wątpliwości, jak to jest. Czy rzeczywiście to zdrowie tak zdecydowanie się pogarsza, czy też ukryte jest pod tą formułką coś innego? Bo ta rotacja naprawdę jest bardzo duża, do 40%, 30%, 32–33%.

Jeszcze jedna sprawa. Informują państwo o tym, że wszystkie gminy spośród 20, które były kontrolowane, oferowały usługi opiekuńcze, a jednak okazuje się, że jedna gmina stwierdza, że ani jedna osoba nie zgłosiła się po te usługi opiekuńcze. To nie jest wyjątkowe zjawisko, ponieważ w Polsce jest sporo takich gmin, mówi o tym informacja o sytuacji osób starszych za rok 2016. Gminy twierdzą, że oferują, udostępniają, że proponują, a wymówka jest taka, że nikt nie składa wniosków. Dlaczego?

DDP to piękna idea, naprawdę wspaniała, ale może dobrze by było, gdyby przyjmowano tam również osoby, które wymagają rzeczywiście opieki i są, tak jak moja mama w swoim czasie, niezupełnie samodzielne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Akurat ten ostatni temat, który pani poruszyła, jest dosyć ciekawy w tym sensie, że jest tutaj mowa o specjalizacjach w DDP i ja też tę potrzebę zauważam. Jak pani wie być może, w Warszawie funkcjonuje specjalistyczny DDP dla osób z chorobami otępiennymi czy z chorobą Alzheimera. Ten dzienny dom funkcjonuje przy Centrum Alzheimerowskim, ale też w kilku dzielnicach, m.in. w dzielnicy Wola, jest on bezpośrednio skierowany do pacjentów czy też do potrzebujących z chorobą otępienną czy z chorobą Alzheimera.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś uwagi? Czy pan dyrektor chciałby jeszcze na koniec odnieść się do całości dyskusji? Bardzo proszę.

**Wicedyrektor departamentu NIK Andrzej Lewiński:**

Może nie tyle do całości dyskusji, tylko do tego, co powiedziała pani na temat, że DPS jako dom każdego człowieka na końcu drogi brzmi groźnie. Mówiąc, że DPS czeka, proszę pamiętać o tym, że chodzi o osoby samotne, które nie mają opieki ze strony rodziny. Więc jeżeli stan zdrowia uniemożliwia takiej osobie uczestniczenie w DDP, to normalną rzeczą jest, że pomoc społeczna powinna dopilnować, aby ta osoba, na pewno ciężko schorowana, o stanie zdrowia, który uniemożliwia nie tylko branie udziału w zajęciach, ale nawet wykonanie prostych czynności w domu, trafiła do DPS, bo pozostanie samej w domu zagrażałoby jej życiu. Ja tu nie widzę sprzeczności. Być może to źle zabrzmiało, to kwestia odczytania, prawda?

Proszę też pamiętać, tam wątek ekonomiczny może nie przebija się mocno, ale DPS to są również środki publiczne, wydatkują je gminy i budżet państwa. I niewątpliwie, bo to jest dowiedzione i nie trzeba tego dowodzić obecnie, te datki ponoszone w DPP, które uaktywniają osobę starszą, pozwalają jej dłużej przebywać w tym środowisku. Osoba samotna, to jest oczywiste, dużo szybciej przestanie być samodzielna. Inni wprawdzie mówią, że taka samodzielność jest wymuszona sytuacją, ale tak nie jest. DDP są z punktu widzenia ekonomii, zdecydowanie tańsze, może to złe słowo, w każdym razie kosztują samorządy zdecydowanie mniej niż dom pomocy społecznej, który ma obecnie bardzo wysokie standardy i w związku z tym koszt pobytu również jest bardzo wysoki. Policzyliśmy, w informacji również są te dane, że, o ile dobrze pamiętam, ok. 5 tys. zł, tak bardzo szacunkowo, wynosi roczny koszt pobytu jednej osoby w DDP. Nie będę mówił, jaki jest koszt miesięcznego pobytu w DPS, czyli placówce stacjonarnej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):**

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi. Jeszcze raz dziękujemy za przeprowadzenie kontroli w tym obszarze oraz za informacje o wynikach kontroli. Zamykam ten punkt. Przyjmujemy informację do wiadomości. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dzień dobry wszystkim państwu. Bardzo serdecznie przepraszam za moje spóźnienie, mam nadzieję, że pan przewodniczący godnie mnie reprezentował. Ze względu na inne obowiązki poselskie nie mogłam być z państwem.

Szanowni państwo posłowie, chciałabym jeszcze przypomnieć, że wyjazdowe posiedzenie w Zamościu odbędzie się w najbliższą środę 15 listopada. Zawiadomienie i program otrzymali państwo mailami. Istnieje możliwość pojechania z Warszawy busem. Wszystkich chętnych, którzy się nie zgłosili, proszę o zgłoszenie do sekretariatu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.